

Wszyscy
na front walki
o wykonanie
wielkich
zadań planu
6-letniego

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

27 rocznica śmierci Wł. LENINA
w województwie poznańskim

Rok VII ABC

Poznań, piątek 19 stycznia 1951 r.

Nr 18 (2116)

Z okazji zbliżającej się 27 rocznicy śmierci Włodzimierza Iljicza Lenina w 5830 kołach Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w woj. poznańskim odbywają się odczyty i prelekcje o pełnym walce życiu współtwórcy Państwa Radzieckiego.

Poszczególne kółka TPPR organizują dla swych członków seanse podczas których wyświetlane są filmy o Leninie. M. in. tłumy podziwiają takie filmy jak „Człowiek z karabinem”, „Lenin w 18 roku”, „Przysięga” i in. Pokazy wewnętrzne

odbywają się niezależnie od normalnych seansów w kinach. W 980 gablotkach aktywności TPPR umieszczono fotografie i fotogazetki o Leninie. Obok Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Raczyńskich w Poznaniu oraz Biblioteki Uniwersytetu Poznańskiego, które opracowują wystawy dzieł Lenina, Państwowa Filharmonia w Poznaniu przygotowała specjalny koncert, w którym wystąpi laureat międzynarodowego ogólnopolskiego konkursu bachowskiego Włodzimierz Tomaszczuk.

Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1950

— pierwszy rok 6-letniego planu

rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu

wykonany z nadwyżką

WARSZAWA (PAP). Podstawowa Komisja Planowania Gospodarczego ogłosiła komunikaty o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1950 w trzech kolejnych kwartałach I, II i III 1950 r. PKPG ogłasza obecnie komunikat o wykonaniu N. P. G. w całym roku 1950 i w związku z tym nie ogłasza odrębnego komunikatu o wykonaniu planu w IV kwartale.

Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1950 — pierwszy rok sześciolatniego planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu — został jako całość wykonany z nadwyżką. Rok 1950 stanowił okres poważnego rozwoju sił wytwórczych oraz poważnego postępu na drodze zbudowania podstaw socjalizmu. W roku 1950 miał miejsce dalszy, silny rozwój ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy i przejście tego ruchu do wyższych form.

Na gruncie wzrostu produkcji, wzrostu wydajności pracy i obniżki kosztów miały miejsce wydatny wzrost akumulacji socjalistycznej. W roku 1950 została dokonana reforma systemu pieniężnego, która stworzyła warunki do zapoczątkowania w końcu roku polityki obniżenia cen artykułów konsumpcyjnych i inwestycyjnych.

Wg tymczasowych danych wykonanie Narodowego Planu

Gospodarczego w roku 1950 kształtowało się następująco:

I wzrost produkcji przemysłowej

Ogółem plan produkcji przemysłu socjalistycznego na rok 1950 wg wartości w cenach niezmiennych został wykonany w 107,4%, a wartość produkcji przemysłowej wzrosła o 30,8% w porównaniu z rokiem 1949. Plan produkcji przemysłu wielkiego i średniego został wykonany w 107,3% przy wzroście wartości produkcji w porównaniu z rokiem 1949 o 26,1%. Wartość produkcji przemysłu wielkiego i średniego osiągnęła około 225% poziomu przedwojennego.

Plan produkcji według wartości przemysłu podlegającego poszczególnym ministerstwom i innym władzom centralnym został wykonany następująco:

	proc. wykon. z r. 49	w por. w proc. planu
Ministerstwo Górnictwa	103	112
Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego	106	124
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	106	123
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spółdzielczego	112	129
Ministerstwo Handlu Wewnętrznego	115	156
Ministerstwo Leśnictwa	116	130
Ministerstwo Żegluga	106	134
Ministerstwo Budownictwa	104	163
Centralny Urząd Drobnej Wytwórczości	111	205

Wykonanie planu produkcji ważniejszych artykułów przemysłowych w przemyśle państwowym przedstawia się następująco:

	proc. wykon. z r. 49	w por. w proc. planu
węgiel kamienny	102	105
koks	102	103
ropa naftowa	101	107
sól kamienna	104	103
energia elektryczna (CZE)	105	117
stal surowa	100	109
wyroby walcowane	100	114
cynk	101	195
ruda żelazna	102	113
traktory	112	160
samochoody ciężarowe	116	309
motocykle	109	170
rowery	104	109
maszyny rolnicze	116	110
kahle	102	118
odbiorniki radiowe lamp.	112	176
tkaniny bawełniane	100	107
tkaniny wełniane	105	113
tkaniny jedwabne	101	120
tkaniny lnu i pakulane	106	127
jedwab szluczny	101	111
oprawki skórzane	109	127
celuloza	100	105
papier	104	110
cement	102	108
porcelana stol. i budowl.	105	120
szkło okienne	109	115
zap. k.	103	108
papierosy	110	119
mydło szluzi	107	132
cukier	115	128
plw	130	141
wino	117	159
cukierki i czekolada	115	144
przemiat ogółem (PZZ)	103	117
mieszko wieprzowe	121	144
wędliny	130	248
masto śmietankowe	104	141

Mimo wykonania planu jako całości w zakresie niektórych artykułów plan produkcji nie został w pełni wykonany. Ministerstwo Górnictwa wykona

łów dotychczas w kraju nie wytwarzanych, a w szczególności: rud miedzi, koncentratów miedzi, żelazo-niklu, szeregu nowych typów obrabiarek parowozów typu TKT48, parowozów wąskotorowych typu KP-4, kotłów stalowych do centralnego ogrzewania, nowych typów maszyn rolniczych (brony talerzowe, wyorywacze do buraków i inne), dmuchaw lutniowych, prostowników rtecijowych niskonapięciowych lamp kwarcowych, central abonamentowych i wielu innych.

W wyniku podniesienia poziomu technicznego, wzrostu wydajności pracy oraz wzmocnienia walki o oszczędność gospodarkę surowcami i materiałami uzyskano w roku 1950 obniżenie kosztów własnych produkcji przemysłowej. W przemyśle podległym ministerstwu przemysłowym obniżono koszty własne w/w wstepnych szacunków o 3,4% w porównaniu z rokiem 1949.

II wzrost inwestycji i budownictwa

Plan inwestycyjny na rok 1950 został wykonany. Rozmiar nakładów inwestycyjnych, dokonanych w gospodarce narodowej zwiększyły się w cenach porównywalnych o ok. 53% w porównaniu z rokiem 1949. W wyniku pomyślnego wykonania planu inwestycyjnego poważnie wzrósł majątek trwały gospodarki narodowej oraz jej potencjał wytwórczy.

Szereg gałęzi przemysłu ciężkiego i lekkiego wykonało plan inwestycyjny przedterminowo, a wśród nich przemysł hutniczy, metali nieżelaznych, budowy maszyn ciężkich, motoryzacyjny, elektrotechniczny, włókienniczy, gumowy i tworzyw sztucznych, włókien tykowych i in.

Mimo bardziej równomiernego przebiegu wykonywania planu niż w roku 1949, w początkowych miesiącach wystąpiły pewne zahamowania, głównie na tle opóźnień dokumentacji technicznej. W późniejszym okresie zdolano jednak wy równać powstałe zaległości. Do pomyślnego zrealizowania wielkich zadań inwestycyjnych przyczyniło się znaczne zwiększenie potencjału produkcyjnego przedsiębiorstw budowlanych, poważne usprawnienie zaopatrzenia materiałowego, pomoc techniczna oraz dostawy urządzeń inwestycyjnych ze Związku Radzieckiego, jak też duży wzrost i rosnąca terminowość dostaw urządzeń inwestycyjnych z produkcji krajowej.

Plan produkcji budowlanej przedsiębiorstw budowlanych na rok 1950, którego zadania zostały powiększone w ciągu roku, został wykonany w 99,4%. Łączna wartość produkcji budowlanej przedsiębiorstw budowlanych w okresie 1950 r. w cenach porównywalnych wzrosła o ok. 80% w porównaniu z rokiem 1949.

Mimo niepełnego wykonania planu produkcji budowlanej przedsiębiorstw budowlanych plan inwestycyjny mógł być wyko-

nany ze względu na poważny wzrost dostaw urządzeń inwestycyjnych.

Na podniesienie zdolności produkcyjnej uspołecznionych przedsiębiorstw budowlanych wpłynęło zwiększenie kadr pracowników budowlanych oraz zmniejszenie ich płynności, dalszy wzrost mechanizacji budownictwa, usprawnienie organizacji robót budowlanych i stosowanie nowych metod technologicznych oraz korzystanie w coraz szerszym stopniu z doświadczeń radzieckich (praca zespołowa i potokowa oraz budownictwo szybkościowe).

III wzrost produkcji rolnej

GLOBALNA PRODUKCJA ROLNICTWA W ROKU 1950 W CENACH PORÓWNYWALNYCH WZROSŁA W PORÓWNIANIU Z ROKIEM 1949 O OKOŁO 13 PROC., Z TEGO PRODUKCJA ROLINNA WZROSŁA O OKOŁO 6 PROC., PRODUKCJA ZWIĘRZĘCA O OKOŁO 24 PROC.

Powierzchnia zbiorów w całym rolnictwie zwiększyła się o 2,5 proc. w porównaniu z rokiem 1949, osiągając 15 180 tys. ha. W strukturze zasiewów zaszły zmiany, będące wyrazem

intensyfikacji produkcji. W szczególności wzrósł udział upraw technicznych, pszenicy, jęczmienia, upraw strączkowych oraz pastewnych.

Rok 1950 stanowił okres dalszego poważnego rozwoju gospodarki socjalistycznej w rolnictwie. Globalna wartość produkcji rolnej gospodarki socjalistycznej wzrosła w cenach porównywalnych o ok. 35 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Obszar zbiorów w całej gospodarce socjalistycznej, tj. w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych wzrósł o ponad 27 proc. Powierzchnia zbiorów gospodarstw państwowych ogółem wzrosła o 18 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Liczba spółdzielni produkcyjnych wg stanu na dzień 31. XII. 1950 r. osiągnęła 2200 spółdzielni, a tym samym wzrosła przeszło 9-krotnie w porównaniu ze stanem na dzień 31. XII. 1949 r.

W wyniku rozwoju sektora socjalistycznego w rolnictwie, udział jego w użytkach rolnych kraju osiągnął wg stanu na dzień 31. XII. 1950 r. około 13 proc. Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych wzrosła z 30 w roku 1949, do 156 wg stanu na 31. XII. 1950 r. Liczba traktorów w Państwowych Ośrodkach Maszynowych

na dzień 31. XII. 1950 r. osiągnęła stan 4675 sztuk.

Założenia planu w dziedzinie wysokości plonów z ha w całym rolnictwie zostały wg danych GUS przekroczone: W zakresie żyta o 2 proc., buraków cukrowych o 10 proc., ziemniaków o ok. 14 proc.

Założenia planu w zakresie pogłowia inwentarza żywego w całym rolnictwie zostały zrealizowane (Ciąg dalszy na str. 4)

Uroczysta sesja Stołecznej Rady Narodowej w szóstą rocznicę wyzwolenia Warszawy

WARSZAWA (PAP). Dnia 17 stycznia br. w VI rocznicę wyzwolenia Warszawy przez bohaterką Armię Radziecką i Odrodzone Wojsko Polskie, odbyła się uroczysta sesja Stołecznej Rady Narodowej. Nad stołem prezydyjnym, obok portretów Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta, widnieją wysokie odznaczenia przyznane Warszawie — za nieugiętą walkę z okupantem — Krzyż Grunwaldu i za pokojowe budownictwo odznaka honorowej Międzynarodowej Nagrody Pokoju.

Na uroczystość przybyli: członek Rady Państwa Józef Niecko, wicepremier Hilary Chełchowski, przedstawiciele Odrodzonego Wojska Polskiego, wiceministrowie Obrony Narodowej — gen. Korczyk i gen. Popławski, sekretarz KW PZPR — Wicha, czołowi przewodnicy pracy stolicy, przedstawiciele świata nauki i kultury oraz kobiet i młodzieży stolicy.

Obecny był również ambasador ZSRR Wiktor Lebediew i przedstawiciele Armii Radzieckiej — wyzwolicielki Warszawy — z attaché wojskowym ZSRR — gen. mjr. Kazakiem na czele.

Wielkie straty wojsk amerykańskich w KOREI

PEKIN (PAP). Naczelne dowództwo koreańskie Armii Ludowej donosi w komunikacie z dnia 17 stycznia, ogłoszonym w Phenianie:

Wojska ludowe wraz z ochotnikami chińskimi zadawały w dalszym ciągu nieprzyjacielowi poważne ciosy. Przeciwnik ponosi wielkie straty w ludziach i sprzęcie. Artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej dnia 15 stycznia zestrzeliła dwa samoloty nieprzyjacielskie w rejonie Phenianu.

W 6 rocznicę wyzwolenia Warszawy ludność stolicy manifestuje swą wdzięczność dla ARMII RADZIECKIEJ

WARSZAWA (PAP). 17 STYCZNIA BR. W 6 ROCZNICĘ SWĘGÓ WYZWOLENIA WARSZAWA ZAMANIFESTOWAŁA GŁĘBOKĄ WDZIĘCZNOŚĆ DLA NIEZWYCIĘŻONEJ ARMII RADZIECKIEJ — ARMII WYZWOLIENICIELI ORAZ ZŁOŻYŁA HOŁD JEJ BOHATERSKIM ŻOŁNIERZOM. POŁGŁYM W WALKACH O OSWOBODZENIE NASZEJ STOLICY.

Lud Warszawy manifestował swą wdzięczność i miłość dla swych wyzwolicieli, pokrywając pomniki i groby żołnierzy radzieckich wieńcami i naręczkami kwiatów.

Centralne uroczystości odbyły się przy Pomniku Braterstwa Broni na Pradze. Plac dookoła pomnika oraz pobliskie ulice zaległy tłumy mieszkańców stolicy. Pomnik otaczają poczty sztandarowe warszawskich zakładów pracy, nad którymi powiewa las sztandarów i szturmówek. Wartę honorową przy pomniku pełnią żołnierze Wojska Polskiego.

Przy dźwiękach hymnów polskiego i radzieckiego wieńcem od Prezydenta RP składa szef kancelarii Rady Państwa min. Rybicki. Wieńcem od KC PZPR złożyli zastępca członka Biura Politycznego KC min. Matuszewski i członek KC Dworakowski. Z kolei składają wieńce przedstawiciele NKW ZSL, CD SD, Zarządu Głównego TPPR. W imieniu ludu Warszawy składa wieńce przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej — Albrecht zaś w imieniu Wojska Polskiego — gen. Rotkiewicz.

U stóp pomnika złożył rów-

niez wieńec w imieniu niemieckiego Zw. Bojowników z Faszyzmem — szef misji dyplomatycznej NRD — amb. Fryderyk Wolf.

Stopnie pomnika pokrywają się po chwili wieńcami i kwiatami składanymi przez przedstawicieli organizacji społecznych i młodzieżowych, delegacje fabryk i zakładów pracy oraz mieszkańców stolicy.

Pod Pomnikiem Wdzięczności przy rondzie Waszyngtona wieńce i wianki czerwonych i białoczerwonych kwiatów złożyli robotnicy i robotnice fabryk Grochowa i Pragi.

Na cmentarzu żołnierzy radzieckich, poległych w bojach o uwolnienie Warszawy złożyła wieńce delegacja Prezydium Rady Ministrów, przedstawiciele TPPR i Wojska Polskiego, załóg budowlanych, fabryk i instytucji z Mokotowa i Ochoty.

Delegacje społeczeństwa Warszawy, załogi fabryk robotniczej Woli złożyły również wieńce na cmentarzu wojskowym na Powązkach przy mauzoleum legendarnego bohatera znad Ebro i Nysy — gen. Waltera - Świerczewskiego.

Watykan i Episkopat niemiecki organizują hecę antypolską

Poniżej drukujemy drugą część artykułu o antypolskich knowaniach Watykanu w Trizonii, który ukazał się w „Trybunie Ludu” w dniu 15 stycznia br.

Przesiedleńcy z Ziemi Zachodnich uważani są przez reakcyjnych polityków Trizonii za pierwszorzędną atut polityczny. W przeciwieństwie do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, gdzie sprawa przesiedleńców została załatwiona przez stworzenie dla nich warunków pracy, wciągnięcie do procesu produkcyjnego i do normalnego życia — w Niemczech Zachodnich uchodźcy ci trzymani są celowo w separacji od miejscowej ludności, traktowani jako czołowi przybysze i utwierdzeni w przekonaniu, że powrót ich do „ojczyzny” jest tylko kwestią czasu.

W ten sposób reakcyjni politycy zachodnio-niemieccy spod znaku Adenauera i Schumachera wraz z władzami okupacyjnymi mocarstw zachodnich podtrzymują kwestię granicy na Odrze i Nysie jako sprawę rzekomo otwartą zarówno w świadomości miejscowej ludności, jak i w świadomości przesiedleńców.

W podtrzymywaniu odrębności rzeszy przesiedleńców i podsyłaniu wśród niej nastrojów rewizjonistycznych ogromną rolę odgrywa kler katolicki, jako że znaczny odsetek przesiedleńców rekrutuje się spośród katolików. Współpracują tu z sobą zgodnie Watykan, jego nuncjatura w Trizonii, na której czele stoi Amerykanin, biskup Munch, episkopat niemiecki z kardynałem Fringsem na czele, organa „rządu” Adenauera oraz władze okupacyjne amerykańskie i brytyjskie.

Jedną z najważniejszych kuzni rewizjonizmu antypolskiego są reakcyjne organizacje zachodnio-niemieckie, działające pod patronatem Watykanu. A każdy niemal kongres tych organizacji przekształca się w wielką demonstrację antypolską i nacjonalistyczną.

Kluczową rolę w tej robocie, uprawianej z istic pruską systematycznością i jezuczką przewrotnością, odegrał wielki kongres i zlot katolicki (der 73 Deutsche Katholikentag) w Bochum w dniach 31 sierpnia do 4 września 1949 roku. Kongres w Bochum powitany został specjalnym orędziem papieża Piusa XII.

Znamienną cechą kongresu w Bochum, w którym uczestniczył m. in. nuncjusz papieski Munch, była obszerna dyskusja na temat „wysiedleńców z niemieckiego wschodu”. Zagadnienie to było tematem szeregu referatów, przedmiotem obrad specjalnie powołanej komisji p. n. „Heimat, Heimstatt und Ar-

beit” omawiane było wyczerpująco na plenum i wreszcie weszło w skład uchwał kongresu.

Sprawozdawca katolickiego miesięcznika „Herder Korrespondenz” podkreśla, że sprawa przesiedleńców była traktowana jako „zagadnienie nr 1”. Punktem wyjścia zaś dla jej rozpatrywania nie była bynajmniej troska o los uchodźców i ich położenie materialne, lecz zagadnienie polityczne rewizji obecnej granicy. „Herder Korrespondenz” powołuje się przy tym na uchwałę poprzedzającej kongres konferencji biskupów niemieckich w Fuldzie w roku 1949:

„Konferencja Episkopatu w Fuldzie w roku 1949 w specjalnej uchwale wyślosowała ostateczny i stanowczy apel do sumienia świata, by natychmiast powetowano krzywdę wyrządzoną Niemcom ze Wschodu”.

„Konferencja raz jeszcze stwierdziła, że wygnanie milionów ludzi z ich odwiecznej ojczyzny było krzywdą niesprawiedliwą i apelowała o powetowanie tej krzywdy”.

Podstawowy referat na ten temat wygłosił prałat Arthur Kather, tytułowany na kongresie „generalnym wikariuszem diecezji warmińskiej”. Stormułowal on zasadniczą tezę, że należy dążyć do utrzymania za wszelką cenę odrębności przesiedleńców, nie dopuścić, by wrosli w teren swego obecnego pobytu, zachować trwałą łączność grup uchodźczych z poszczególnych terenów, organizować spotkania, by stanowili onę zwartą i wydzieloną grupę. Tą drogą prałat Kather pragnie podtrzymać wśród przesiedleńców nastroje odwetowe i rewizjonistyczne. Szczególna rola w tej pracy przypada w udziale klerowi katolickiemu z Ziemi Zachodnich, który powinien utrzymać więzi łączące go z dawnymi parafianami i w ten sposób realizować wytyczony przez referenta program.

„Proboszcz winien starać się o to — mówił prałat Kather — by utrzymywać kontakt ze swymi uchodźcami, ułatwić im spotkania z krajanami, utwierdzać zachowanie obyczajów ojczystrych. Jeśli nie będziemy naszych wygnañców skupiać, wtedy zejda na manowce równie i w dziedzinie politycznej”.

Prałat dr Franz Hartz, który referował te sprawy na konferencji Episkopatu w Fuldzie, uzupełnił wywody ks Kathera, domagając się, by „wszystkie partie polityczne i Bundestag w Bonn” zajęły w sprawie prze-

siedleńców odpowiednie stanowisko a zwłaszcza, by „konsekwentnie walczyły o powetowanie strasznej krzywdy, której doznali na skutek pozbawienia ich ojczyzny”.

Komisja do spraw przesiedleńców uznała wskazania referentów za słuszne. Powołując się na decyzje Papieża, komisja stwierdziła:

„Skoro papież Pius XII sam zezwolił nam na zachowanie dawnych biskupstw (na uchodźstwie), jest prawem a nawet obowiązkiem wysiedleńców z ojczyzny skupianie rozproszonych diecezji i podnoszenie ich na duchu”.

Innymi słowy, z woli papieża utrzymane zostały na emigracji dawne biskupstwa Ziemi Zachodnich. Wyrazem tego stanu rzeczy było powołanie cytowanego wyżej ks prałata Franza Hartza na stanowisko „biskupa wysiedleńców”.

Przedmiotem szczególnej uwagi kongresu w Bochum było zagadnienie młodzieży. Omawiał je dr Rudolf Jokiel „publicysta z Górnego Śląska” — jak go określa sprawozdanie z kongresu. Naczelnym zadaniem akcji wśród młodzieży uchodźczej winna być zdaniem referenta, troska, by „młodzież nie zerwała więzi duchowej ze starą ukochaną ojczyzną”. Należy wobec tego dążyć do „ożywienia organicznych związków

na gruncie wspólnoty religijnej, rodzinnej, parafialnej, w oparciu o dawne więzi organizacyjne katolickich grup młodzieżowych i studenckich”.

„Nasza ojczyzna wschodnio-niemiecka — mówił dr Jokiel — pozostanie naszą i nasze prawo powrotu do niej pozostanie w mocy dopóty — dopóki nie sprzeniewierzymy się jej duchowo”. Uchwały kongresu w Bochum brzmią jak pobudka do rozpętania hecy antypolskiej i kampanii rewizjonistycznej na wielką skalę.

Oto wyjątki z rezolucji: „Na czoło wstrząsających cierpień powojennych narodu niemieckiego wysuwają się duchowe i materialne cierpienia 12 milionów ludzi, wypędzonych z ojczyzny, którzy z pogwałceniem wszystkich praw Boga i natury pozbawieni zostali swych siedzib...”

„Dziękujemy naszemu Ojcu Świętemu, że z wysokości swego tronu wysunął wobec całego świata żądanie, by „to co się stało zostało cofnięte w tej mierze, w jakiej da się jeszcze cofnąć”.

(List pasterski Piusa XII do biskupów niemieckich z 1. 3. 1948 r.).

Jak widać, biskupi niemieccy trafnie oceniają i doceniają pomoc, jakiej udziela im papież i Watykan w rozwijaniu ich rewizjonistycznej kampanii.

Kampania antypolska w Trizonii zaostrza się

Wytyczne kongresu w Bochum stały się podstawą szeroko zakrojonej i planowo przeprowadzanej akcji rewizjonistycznej, której przoduje Episkopat i spory odłam katolickiego kleru niemieckiego w Trizonii. Każda następna impreza polityczna i religijna zachodnio-niemieckich organizacji katolickich stawała się nowym etapem tej kampanii, pogłębiała i rozszerzała nakazy kongresu w Bochum. I zawsze patronował temu Watykan.

Akcja ta wzmogła się szczególnie po przystąpieniu przez mocarstwa zachodnie do remilitaryzacji Niemiec. Opór większości społeczeństwa zachodnio-niemieckiego przeciwko remilitaryzacji skłonił zarówno reakcję niemiecką jak i władze okupacyjne do spotęgowania kampanii rewizjonistycznej. Hasło „powetowania krzywd” ma być przynętą do łowienia dusz na wędkę remilitaryzacji. I znów Watykan i Episkopat katolicki Trizonii czynią wszystko, by przysporzyć tych dusz agresorom amerykańskim jak najwięcej. Wszak Watykan otwarcie wypowiedział się na rzecz remilitaryzacji: „Osservatore Roma-

no” pisał na ten temat przed paru miesiącami:

„Czynny udział Niemiec w zapewnieniu własnej obrony oraz obrony wspólnoty europejskiej, do której Niemcy należą, jest uznany za konieczny”.

Więc Episkopat niemiecki stara się ten „czynny udział” zapewnić jak najbardziej. Watykan zaś nie przepuszcza żadnej okazji, by go w tym dziele utwierdzić.

Ostatni 74 kongres katolików niemieckich w Passawie we wrześniu 1950 r. witał papież znowu orędziem, utrzymanym w tym samym antypolskim i odwetowym duchu. Mowa tu jest raz jeszcze o „ciężkim oświeceniu, jakie dotknął niemiecki ojczyzny” — a jak głosi orędzie — „mamy tu przede wszystkim na myśli miliony wygnañców ze Wschodu”.

Papież wypowiedział się przy tym przeciwko odpowiedzialności narodu niemieckiego za hitlerizm i oświadczył, że Niemcy cierpią m. in. „za winy innych narodów”. Słowem papieża wtórował na wielkim wiecu, zwołanym w czasie kongresu,

nuncjusz papieski, biskup Munch który oświadczył:

„Gorzką było rzeczą dla wygnanych z ojcowizny rzucić pod przymusem dom i dobytek. Ojciec święty — ciągnął mówca — jest najlepszym przyjacielem wygnañców i pierwszy podniósł głos w ich sprawie”.

W wykonaniu uchwał kongresu w Bochum na terenie Niemiec Zachodnich odbywają się liczne zjazdy i zgromadzenia przesiedleńców. Jedną z największych tego rodzaju manifestacji był „Zlot Ślązaków” (Bundestreffen der Schlesier) w Kolonii. Spod południowego portyku katedry kolońskiej przemówił do 25 000 uczestników zlotu biskup Joseph Ferche dawniej urzędujący we Wrocławiu, a kazanie wygłosił kardynał Frings.

Kazanie to było typowym przemówieniem wiecowym. Kardynał Frings mówił:

„Daleki jestem od wszelkich prób nakłaniania was wygnañców z ojczyzny, byście się wyrzekli swych słusznych praw albo pogodzili z losem. Utrata ojczyzny jest stratą niepowetowaną”. Kardynał mówił potem o wspólnocie losów diecezji kolońskiej i wrocławskiej i oświadczył, że uważa się za następcę kardynała Bertrama z Wrocławia.

Z kolei wystąpił dr Ulrich Bunzen „działacz ze środkowego Śląska” (dekan von Mittelschlesien), który oświadczył, że „nie ma odrębnego problemu śląskiego, istnieje tylko ogólnoniemiecka wspólnota losów. Śląsk wraz z całym Niemcami będzie brał udział w tworzeniu nowego porządku...”. Mówca wskazał przy tym na afisz zlotowy, przedstawiający symbolicznie „ziemię śląską zakutą w ciężkie kajdany” i oświadczył, że wskutek tego cierpią całe Niemcy.

Heca antypolska w Niemczech Zachodnich przybiera z każdym dniem na sile. Jej organizatorzy działają w myśl za-

łożeń politycznych idealnie zgranych partnerów na dwu końcach osi Waszyngton—Watykan. Gdy Waszyngton przygotowuje nowy Wehrmacht hitlerowski, Adenauer zbiera hitlerowskich generałów i szykuje dostawę mięsa armatniego, gdy Schumacher wola o przeniesienie wojny nad Wisłę — wtedy „duchowi przewodnicy zimnej wojny” przeobrażeni już dziś otwarcie w orędowników zbrojnej agresji, w myśl dyrektywy Watykanu urabiają w odpowiedni sposób świadomość przyszłych żołnierzy Wehrmachtu.

Wniosek stąd jest prosty: kto wespół z Waszyngtonem i niemieckimi szwiniastami przygotowuje nową wojnę ten godzi wprost w Polskę, jej granice, jej bezpieczeństwo, jej żywotne interesy.

Taka właśnie jest polityka Watykanu.

O tym musi pamiętać każdy Polak.

Lud Francji

protestuje przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich

PARYŻ (PAP). W wydawnictwie dziennikowi „Ce Soir” sekretarz generalny francuskiego związku bojowników o wolność i pokój — Vigny, stwierdził, że ludność Francji masowo bierze udział w plebiscycie narodowym przeciwko remilitaryzacji Trizonii.

Żadna jeszcze kampania tego rodzaju — oświadczył Vigny — nie odbiła się tak szerokim echem po całym kraju. Liczba podpisów zebranych pod protestami przeciwko uzbrojeniu Niemiec, przekroczy niewątpliwie nawet rezultaty akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Nowa zdrada interesów narodu niemieckiego Adenauer odrzuca propozycje PREMIERA GROTEWOHLA

BERLIN (PAP). Na konferencji prasowej w Bonn Adenauer złożył oświadczenie w którym odrzucił propozycję premiera NRD Grotewohla w sprawie zjednoczenia Niemiec. Propozycje premiera Grotewohla, przesłane Adenauerowi jeszcze przed 6 tygodniami, spotkały się — jak wiadomo — z czynnym poparciem szerokiej warstw społeczeństwa niemieckiego, które widzi w inicjatywie premiera Grotewohla drogę do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Zdecydowane poparcie narodu niemieckiego, okazane propozycjom Grotewohla, zmusiło Adenauera do uzasadnienia zwłoki w udzieleniu odpowiedzi na pismo Grotewohla. W związku z tym Adenauer inscenizował „gruntowne badanie” pisma premiera Grotewohla. „Badanie” to zakończyło się całkowitym zignorowaniem postulatów ludności Trizonii, przy czym przedstawiciele KPD (Komunistyczna Partia Niemiec) nie zostali dopuszczeni do rozmów Adenauera z politykami Nie-

miec Zachodnich w sprawie treści pisma Grotewohla. Adenauer był natomiast wielokrotnie wyzywany do wysokich komisarzy, którzy udzielali mu instrukcji w sprawie stanowiska, jakie ma zająć wobec propozycji Grotewohla.

W deklaracji ewej, złożonej na konferencji prasowej, Adenauer przy pomocy wykrętnych argumentów starał się uzasadnić swą politykę rozbitcia Niemiec. Wsunął on przeciwko rządowi NRD m. in. „zarzut”, że Niemiecka Republika Demokratyczna prowadzi politykę przyjaźni z Polską i uznała granicę na Odrze i Nysie jako granicę pokoju.

Deklaracja Adenauera, obliczona na pogłębienie rozbitcia Niemiec, potwierdziła jeszcze raz służalczą uległość Adenauera wobec amerykańsko-angielskich podżegaczy wojennych, zdradę żywotnych interesów narodu niemieckiego przez reżim w Bonn, a zarazem agresywny i antypolski charakter polityki Adenauera oraz jego strach przed ruchem pokoju.

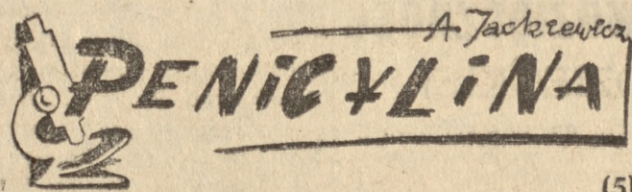
Jubileusz zasłużonego artysty

Tetrat Ziemi Pomorskiej obchodzi dnia 19 bm. 35-lecie pracy artystycznej reżyserskiej i dyrektorskiej Aleksandra Rodziewicza, który m. in. występował przed wojną na scenie Teatru Polskiego w Poznaniu. W Polsce Ludowej A. Rodziewicz poświęcił się całkowicie umasowieniu kultury teatralnej na Pomorzu i Kujawach, zmieniając gruntownie oblicze widowni, która dziś rekrutuje się w 88% z przedstawicieli świata pracy. Pracę artystyczną Jubilat rozpoczął w teatrze kijowskim przed pierwszą wojną światową pod kierunkiem znakomitych teatrologów Popowa i Mardżanowa, co pozwoliło mu po powrocie do kraju realizować śmielsze plany artystyczne. Pracuje kolejno w Krakowie, w Reducie Osterwy w

Wilnie, Poznaniu, Warszawie, organizuje Teatr Objazdowy Lubelsko-Wołyński i osiada wreszcie w Bydgoszczy jako kierownik tamtejszego teatru.

W swoim dorobku artystycznym A. Rodziewicz ma ponad 50 sztuk z których „Błękitna porcelana” Grigulisa, została wyróżniona na festiwalu sztuk radzieckich w 1949—50 r. oraz „Sędziowie” na konkursie w 25-lecie zgonu Wyspiańskiego.

Na jubileusz swój A. Rodziewicz wystawia jako prepremię „Lopo de Vegi „Nauczyciela tańców”, którą to sztukę reżyseruje, inscenizuje i urocznicza tekstami oryginalnych piosenek. Protektorat nad jubileuszem objął minister Kultury i Sztuki S. Dybowski, a w Bydgoszczy powstał komitet honorowy.



(5)

Gdyby nie był głuchy, przeżyłby chwilę dojmującego strachu. Bo oto za nim rozległ się krzyk majora Kolbe. Na szczęście major nie zauważył, że Kundzia wioził część lekarstw, spostrzegł tylko rozwaloną skrzynkę. Rzucił się na robotników i począł ich okładać pejszem po twarzach, po grzbietach i pośladkach. Ryczał przy tym jakby to jego bito. Świsł i klaskanie pejsza rozlegało się donośnie.

Kolbe zupełnie stracił panowanie nad sobą, wołał do esmanów:

Tak ich pilnujcie, Mensch! Niemieccy żołnierze! Oni milczą, a popatrzą w ich oczy. Połowa towaru znikła, części maszyn walają się po całym placu!... Oool

Coś jeszcze krzyczał, charczał, jakby za moment miał zacząć wymiotować. Uciekł w ciemność.

Biegi przez plac. Nigdy w życiu nie czuł się tak bezsilny jak teraz. Od najmłodszych lat rządził ludźmi bezwzględnie i skutecznie. Jego wielki majątek pod Szczecinem uważano powszechnie za wzorowy. Porządek panował wojskowy. Konię, zboże, owoce — odznaczono na wystawach złotymi medalami.

W czasie wojny jego batalion był najlepszy w całym pułku, ludzie chodzili, jedli, spali, bili się — jak automaty. Wszystko, do czego dotknął się major Kolbe, usprawniało się z miejsca, szło niby w zegarku, nie mogło zawieść, po prostu nie mogło.

I oto ta przeklęta fabryka i ci oberwani ludzie... Kolbe go po raz pierwszy zawiódł talent organizacyjny. Azja, przeklęta Azja, w tym balaganie wszystko płynie jakimś zupełnie niezależnym od majora rytmem. Demontowanie fabryki przedłużało się o jeden dzień. Kolbe cierpił — i dziś jeszcze się nie skończy. Pociąg złożony z 27 wagonów, który miał dziś rano odjechać — jeszcze w trzech czwartych nie jest załadowany. A przecież wszystko niby idzie jak należy, ludzie pracują bez przerwy, noszą, ładują, demontują aparaty. Tymczasem nic się nie zgadza ze spisami,

którymi sobie Kolbe wypchał kieszenie. Gdzie ni kną skrzynki, wozy, pasy transmisyjne? Dziś w południe w otworze kanalizacyjnym major znalazł dwa mikroskopy i kilka skrzynek lanoliny. Kogo zastrzelił? Tych co nosili, czy tych co ładowali, czy tych co pilnują — żołnierze SS? Kogo zastrzelił, kiedy tu teraz potrzebna jest każda para rąk! O Mensch! Dziś po obiedzie zaczął zlikwidować dwóch robotników, którzy do kadzi po oście chowali silnik elektryczny, a teraz okazało się, że jeden z nich był palaczem fachowcem i szybciej aglijowałby kotły niż ten stary niedołąga Zagórny.

Wskrzesać zmarłych nie potrafi! — zawołał nagle w ciemność, aż mu lzy napłynęły do szklanego oka.

V

Do jednego tylko robotnika nie mógł się major Kolbe przyczepić. Był nim młody ślusarz Wieczorek. Sprawnie i szybko rozbił go na tokarnię, nowoczesną tokarnię, którą koniecznie należało wywieźć w głąb Rzeszy. Poszczególne części dokładnie smarował gęstą wazeliną, zawiązał w papier, wkładał do skrzyni. Pomagał szoferom nosić je do dwóch ciężarówek stojących przed halą warsztatową. Kolbe znał się na urządzeniach tokarni, nim objął po ojcu majątek, pracował przez pięć lat w fabryce obrabiarek swego stryja.

Wciąż odwiedzał hale warsztatową, wciąż obserwował postępy roboty, sprawdzał zawartość skrzyni. Potem często stawał dobrym papierosem Wieczorka oraz jego pomocnika czarnego i ponurego Kabata. Kabat mu się nie podobał, ale Wieczorek zato — bardzo. Już sam wygląd miał pociągający. Jasne, wijące się włosy, twarz mocna, opalona, wesoła: lekko zadarty mięsisty nos, wiloze białe zęby, a głównie oczy mądre, śmiałe, o jakimś bardzo ciepłym spojrzeniu. Był zwinny jak kot, smukły, długonogi. Pracował jakoś namiętnie. Nim któraś część maszyny zapakował, przez chwilę trzymał ją w swych mocnych, gibkich dłoniach. Kochał maszyny, jak Kolbe. Major w przerwach pomiędzy jednym atakiem furii a drugim, zadawał sobie pytanie, czy ten dziwnie pociągający człowiek, patrząc na którego chciało się żyć, cenił maszyny bardziej niż ludzi? Bo jakże inaczej wytłumaczyć to, że Wieczorek, którego towarzyszy bił i rozstrzeliwał właśnie Kolbe, mógł z nim spokojnie mówić, z nim właśnie mówić spokojnie, a nawet z zapałem o wspaniałej konstrukcji tej nowoczesnej tokarni. (Ciąg dalszy nastąpi)

Warto pomyśleć już teraz o wczasach letnich

O problemach kulturalno-osiwiatowych wsi wolsztyńskiej

dla młodzieży

Powiatowa Komisja Wczasów Letnich w Kaliszu w roku 1950 rozszerzyła swą działalność przez organizowanie wczasów letnich dla dzieci i młodzieży przez kolonie zimowe i wycieczki dzieci z powiatu kaliskiego.

W ubiegłym roku na wczasach letnich wzięło udział 4885 dzieci, z tego 2743 chłopców i 2142 dziewczynki. Ze szkół podstawowych wzięło udział w organizowanych wczasach 3640 dzieci, z przedszkoli 775 dzieci, z liceum 142 młodzieży, ze szkół zawodowych 163 młodzieży i innych szkół 165. Personel pedagogiczny składał się z 294 osób w tym 181 kobiet. Dzięki staraniom poszczególnych instytucji pracy Wydziału Oświaty, TPD, ZPS, ZNP, ZSCH, PZGS, US i kaliskich fabryk jak Pluszowni, Bielarni, Zakładów Dzwoniarstwa, PSS i PPB nr 10 oraz Cukrowni w Zbiersku zorganizowano 26 punktów kolonijnych (z tego 10 na innych terenach) oraz 10 półkolonij i 7 dziecińców. Na akcje wczasową wydano w dawnej walucie 47.949.899 złotych z tego dotacje Ministerstwa Oświaty wyniosły 4.667.000 zł, którą to sumę Wydział Oświaty w Kaliszu rozdzielił poszczególnym instytucjom jak: Związek Harcerstwa Polskiego otrzymał 2.100.000 zł. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci — 1.568.760 zł, Związek Samopomocy Chłopskiej 630.000 zł i Wydział Oświaty 368.240 zł. Fundusze te przeznaczono na opłacenie dzieci nie objętych akcją socjalną.

W urzędowej Kolonii Zagranicznej w Kaliszu wzięło udział 53 dziewczynki z tego z Francji było 36 a z powiatu kaliskiego i śremskiego 17.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt zobowiązania 1-majowego wszystkich lekarzy kaliskich, którzy bezinteresownie zbadali 27 tys. dzieci. Niezależnie od tego wszystkie dzieci przebywające na wczasach chodzą do badania lekarskiego i były leczone w Ośrodku Dentystrycznym. Należy stwierdzić, że pod względem wychowawczym kolonie sprostały zadaniom. Podczas ferii zimowych tj. od 27 grudnia ub. r. do 5 stycznia urządzono dwie kolonie zimowe, w których wzięło udział 55 chłopców i 52 dziewczynki.

W okresie rocznym Wydział Oświaty w Kaliszu zorganizował 55-godzinny kurs dla kierowników i wychowawców kolonijnych, Tow. Przyjaciół Dzieci urządziło 120 godz. kurs dla przedzłolank i PCK kurs 55 godz. dla higienistów.

W Kaliszu i powiecie odczuwa się brak dobrych wychowawców kulturalno-osiwiatowych, którzy odpowiednio potrafiliby poprowadzić zabawy to-

warzyskie oraz różne gry na koloniach. Wysyłając młodzież jako wychowawców młodego narybku na kolonie letnie, powinno ją się stale przeszkalać, nauczanie należałoby rozpocząć natychmiast. Młodociani instruktorzy powinni opanować różne gry i zabawy oraz znać zasadnicze podstawy sportu dla dzieci. Zażałoby się, że często młoda wychowawczyń czy wychowawca nie umieli odpowiednio podejść i pokierować rozrywkami.

Wychowawca winien również uświadamiać dzieci o konserwacji sprzętu sportowego.

Przygotowując nowe kadry, wychowawcze na kolonie, na-

ży rozpocząć szkolenie nie czekając na organizację kursów przez Wydział Oświaty czy Związek Nauczycielstwa. Poszczególne koła ZMP we własnym zakresie powinny zająć się akcją masowego szkolenia młodzieży licealnej mającej wziąć udział w akcji letniej.

Podczas trwania kolonii ogólna odpowiedzialność za wychowanie dzieci winna ciążyć na nauczycielu, który rozumie psychikę dziecka i umie nim odpowiednio pokierować — a młodzi ZMP-owcy winni być tylko do pomocy wychowawcom. Zarządy szkolne czy fabryczne ZMP powinny dawać mocnych i dobrych organizatorów, którzy byli by, wielką pomocą odpowiedzialnemu za całość nauczycielowi. (set)

Sprawa świetlic staje się najwęższym problemem kulturalno-osiwiatowym wsi powiatu wolsztyńskiego. W ostatnim kwartale ub. roku dzięki staraniom ZSCH liczbą świetlic powiększyła się w niektórych gminach. Tym bardziej skrytykować trzeba gminę Jabłonna, w której nie ma żadnej świetlicy. W pracy świetlicowej wiele zasługi mają nauczyciele wiejskiej, jak: Jan Franczak w Kaszorzce, Joachim Kudliński w Belęcinie, Józef Piętko w Adamowie i inni.

Nie zawsze życie świetlicowe może być odpowiednio wykorzystane z powodu braku opału lub niekompletnego umeblowania. ZSCH zanotował 9 świetlic wiejskich bez sprzętu. Najlepiej rozwijającą się świetlicą w powiecie jest świetlica Ludowego Zespołu Sportowego w Nialku Wielkim, gdzie powstała największa ilość zespołów jak: artystyczny, plastyczny, śpiewaczy i inne. W roku życia świetlicowego na wsi dobrze współpracuje ze ZSCH referat kultury przy Prezydium PRN. Inne instytucje nie przykładają właściwej wagi do rozwoju życia kulturalno-osiwiatowego na wsi. Do szczególnie opieszalejszych gmin należą: Jabłonna, Kapania i Mochy, gdzie jest najmniej świetlic. Do ZSCH należą jedynie 6 bibliotek. 42 alfabetów wiejskich zobowiązało się nauczyć czytać i pisać do dnia 8 marca br.

Wśród 25 gazetki ściennej wiele nie spełnia swego zadania pomijając najważniejsze zagadnienia danej gromady. W ostatnim kwartale ożywiono znacznie działalność kina objazdowego. Jednak wiele jeszcze mniejszych miejscowości nie miało możliwości oglądania dobrego filmu radzieckiego. W ostatnim kwartale wyświetlono we wsiach wolsztyńskich 58 filmów.

Liczba zespołów teatralnych wzrosła z czterech na 9. (hal)

Zapoznają się z naukową metodą hodowli zwierząt

W świetlicy PZGS w Środzie odbyła się dwudniowa konferencja ZSL przy udziale przedstawicieli partii PZPR ob. Gwoździa, pierwszego sekretarza KW ZSL ob. Długoszewskiego z Poznania i przedstawiciela NKW z Warszawy.

W pierwszym dniu referat wygłosił sekr. PK ZSL Bol. Andrzejczak, bilansując pracę PK ZSL, w szczególności czujność partyjną, socjalizację wsi oraz rolę chłopów w długim roku planu 6-letniego.

W drugim dniu omówiono przebudowę ustroju rolnego przedstawiając dorobek spółdzielni produkcyjnych. Przedyskutowano sprawy szkolenia zawodowego, które podnieśli ogólny poziom fachowy, stwarzając możliwość wydajniejszej pracy każdego spółdzielcy.

Kurs dla wsi produkcyjnych potrwa do 7 lutego. Tematem kursu będzie hodowla zwierzęca w planie 6-letnim. Do szkolenia wciągnięto i filmy o hodowli koni i bydła. Wykłady poprowadzą lekarze weterynaryjni i prelegenci z Liceum. Tematem kursów będą wsiółki Zdziechowice, Pławce, Dęboicz, Mączniki, Krerowo, Komorniki, Węgierskie, Tarbowo, Połajewo, Kopaszyce, Bożejewo, Rusiburz. (kos)

Pomyślnie rozwija się życie świetlicowe w elektrowni kaliskiej

Po zreorganizowaniu Rady Zakładowej i powołaniu Komitetu Kulturalno-Oświatowego przy Zakładach Energetycznych Okr. Łódzkiego, nastąpiło ożywienie pracy kulturalno-osiwiatowej. Mimo braku funduszy, po przełamaniu bierności niektórych pracowników w szybkim tempie utworzono własny chór oraz kilka sekcji. Ponadto zorganizowano kurs początkowego nauczania języka rosyjskiego oraz zespół samokształceniowy, klub racjonalizatorów, koło TPPR i koło Wszechniczy Radiowej. Największą popularnością cieszą się jednak zespoły artystyczne, taneczny i chór, które swymi udanymi występami w mieście i powiecie kaliskim zdobyły ogólne uznanie.

W ramach łączności miasta ze wsią zespół artystyczny ZEOL występował bezinteresownie w Proszowie, pow. kępińskiego i w Iwanowicach, Cerkowie i Piwonicach. W ramach współzawodnictwa w ostatnim kwartale świetlica Elektrowni wykonała wszystkie zobowiązania przewidziane regulaminem współzawodnictwa. Perspektywy rozwoju życia świetlicowego wśród pracowników są bardzo pomyślne. Kilka miesięcy temu świetlica Elektrowni zaliczono do najgorszych w naszym mieście, obecnie przy usilnej pracy, życie w niej wysunęło się na czołowe miejsce.

Pomimo osiągniętych sukcesów kierownictwo świetlicy napotyka na trudności, jak brak dostatecznych funduszy na opłacenie instruktorów i reżyserów poszczególnych sekcji oraz zupełny brak zainteresowania zyciem świetlicowym niektórych organizacji, jak Koła Rady Kobiet, TPPR i PCK. (set)

Jednodniowy kurs dla rolników

Zarząd Powiatowy Związku Samopomocy Chłopskiej w Ostrowie Wlkp. organizuje dla aktywów gromadzkich w styczniu br. jednodniowe kursy rolniczo-szkoleniowe.

Zorganizowane one będą we wszystkich gminach pow. ostrowskiego, przy czym w większych gminach będą powtórzone kilka razy.

Te 10 godzinne kursy poruszają sprawę higieny i bezpieczeństwa pracy w rolnictwie, uprawy roślin przemysłowych oraz zadań Związku Samopomocy Chłopskiej w planie 6-letnim. Dadaż one słuchaczom przygotowanie do wykonania zadań rolnictwa w planie 6-letnim.

Jako jeden z pierwszych odbył się taki kurs w gminie Skalmierzyce Nowe, na którym zostało przeszkolonych 42 uczestników — chłopów małorolnych. Byli to kierownicy grup trzody chlewnej, kon-

traktacji roślin zbożowo-okopowych oraz wszyscy prezesi gromadzek ZSCH. Chłopi wykazali dobre opanowanie materiału czego dowodem była ożywiona dyskusja w której wszyscy brali udział. Z wypowiedzi dyskusantów wynika, że podobne kursy powinny się częściej odbywać.

HENRYK STASZEWSKI
korespondent „Głosu”

Bawić można się bez wódki

Sportowcy śremscy postanowili wyeliminować ze swego życia alkohol. W czasie urzędowej ostatniej zabawy przy Zrzeszeniu Sportowe „Gwardia” okazało się, że właśnie abstynencja była powodem miłego nastroju, jaki panował na zabawie. Czysty zysk z zabawy w kwocie zł 1290 został przekazany jako podarek noworoczny dla dzieci koreańskich. (Stur)

Co, gdzie i kiedy w Kaliszu

Oddział Redakcji: Kalisz, pl. Bohaterów Stalingradu 10. tel. 14-39. Godziny urzędowania od 12 do 18. WAZNIEJSZE TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe PCK (Kościuszki 3) 11-11
Zaw. Straż Pożarna — 21-77
Komenda MO — 16-62
Komenda Pow. MO — 10-30
Dyżur nocny pełni apteka mer. St. Pewnickiego, pl. Bohaterów Stalingradu 4. tel. 16-80.

KINA
Wolność: — „Chiny walczą” — prod. czeskiej, dod.: „Dzieło naukowe Pastura”, kronika filmowa nr 3. Seanse w niedzielę o godz. 16. 18 i 20, w dni powszednie o godz. 18 i 20.
Bałtyk: — „Antoni Iwanowicz gniewa się” prod. radz. — kronika filmowa nr 2. Seanse od godziny 18.30 i 19.30. W święta od godz. 15.30.
Stylowe: — „Mongolia w ogniu” prod. radz. Kronika filmowa nr 3. Seanse w niedzielę od godz. 13.30, w dni powszednie o godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
TEATR
Państw. Teatr im. Bogusławskiego — „Historia cała o niebieskich międzałach” — początek o godz. 17. Zniżki ważne. Kasa Teatru czynna od godz. 10—13 i od 15 do rozpoczęcia przedstawienia.

18.64 kw. rzepaku z 1 ha

Spółdzielnia produkcyjna w Piotrkowicach, której przewodniczącą jest kobieta — Helena Włoczka jest w pierwszym gospodarstwie w dziedzinie upraw nasion olejnych. Z jednego ha spółdzielcy uzyskali 18,64 q rzepaku. Pracując indywidualnie sprzątno zaledwie 14 q z 1 ha.
Tak dobre plony uzyskano dzięki mechanicznej uprawie ziemi, przez stosowanie nawozów sztucznych oraz zbiatanie z rzepaku w odpowiednim czasie robaczka — siodyska.
W ten sposób spółdzielnia produkcyjna w Piotrkowicach podnosi dochód członków a przemysłowi tłuszczowemu dostarcza większe ilości pożądanego i wartościowego surowca. (Jók)

Obwieszczenia

Zakład Lecznictwa Pracowniczego — Poznański Miejski Oddział Obwodowy zawiadamia, że z dniem 19 stycznia 1951 zostaną przeniesione biura administracji lecznictwa mieszczące się obecnie przy ul. Dąbrowskiego 12 na pl. Kolegiacki 12a, gdzie należy się zgłaszać po wszelkie świadczenia jak leczenie szpitalne — sanatoryjne, zwroty kosztów leczenia — podróży, zatwierdzenie recept, udzielanie świadczeń inwalidom wojennym, emerytom państwowym, rencistom miejscowym oraz dla ubezpieczonych z innych Oddziałów Zakładu Lecznictwa Pracowniczego przebywających czasowo na terenie działalności tut. Z.L.P. Pozostaje na dotychczasowym miejscu przy ul. Dąbrowskiego 12 Obwodowa Komisja Lekarska Z.L.P., która przyjmuje ubezpieczonych na polecenie lekarzy leczących. — Zakład Lecznictwa Pracowniczego Poznański Miejski Oddział Obwodowy. K121

Państwowe Liceum Budownictwa w Poznaniu, ul. Łąkowa 11 ogłasza wpisy do 2-letniego Liceum Komunikacyjnego dla dorosłych. Początek roku szkolnego dnia 1 lutego 1951 r. Informacji udziela sekretariat Szkoły. K127

Pracownicy poszukiwani

Kontystę(ską) kasjera ze znajomością księgowości przebitkowej przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Miedzichowie, pow. Nowy Tomyśl. K123

Radio

Platek, dnia 19 stycznia 1951
PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)
7.40 Muzyka 8.00 Wiadomości
10.05 Aktualności
Poznań i program na dzień
13.30 Audycja dla dzieci
14.15—15.30 Koncert soli
14.50 Audycja szkolna
15.45—16.15 W VII: 14.50 Koncert
16.30 Audycja dla dzieci
16.20 Sylwetki postaci
Wielkopolski 16.35 Mu-

zyka polska; 16.50 Muzyka; 17.00 Wiadomości populonowe; 17.15 Koncert; 18.00 „Utwory kompozytorów polskich”. Wykonawcy: Jadwiga Paradowska (sopran), Stefan Kamasa (altówka), Hieronim Szeperka (akomp.); 18.25 Realizujemy plan 6-letni; 18.40 Poznański dziennik wieczorny; 19.20 Francuska muzyka operowa; 20.00 Dziennik; 20.30 Koncert 4-tych; 21.15 „Stanisław Staszczyk” nagrodzanie; 22.15 Koncert; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Józef Suk-Bajka; — Suita symfoniczna op. 16

CENTRALA RZEMIEŚNICZA organizuje
BEZPŁATNY 6-TYGODNIOWY KURS DLA INSTRUKTORÓW ORGANIZACYJNYCH w Łąku k. Gostynina w terminie od 12 lutego do 30 marca 1951 r.
Nauka, zakwaterowanie, wyżywienie, podróz w obie strony jest bezpłatna
Absolwenci zostaną zaangażowani z datą rozpoczęcia kursu. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 27 bm. Referat Kadr Związku Spółdzielni Rzemieślniczych w Poznaniu, Wąły Zygmunta Starego 9. K128

OGŁOSZENIA DROBNE

Wolne posady
Potrzebna dziewczyna z prowincji do Poznania. — Oferty Głos Wlkp. dia 842z.

Zamiana
Mieszkanie 4-pokojowe Sopot, na 2-pokojowe Poznań. Oferty: Sopot, poste restante pod „Komfort”. 375p

Szuka lokalu
Dopomoge do odremontowania mieszkania w Poznaniu w zamian za mieszkanie. Oferty Głos Wlkp. dia 378.

Sprzedaje
Okna z rozbiórki, dobre, tańco Poznań, Wierzbicice 39 m 10. 780z

Inwalidzi wózek uliczny. Poznań, Lubeckiego 8/ m. 3. 760z

Parcele narożnikowa, 3100 m² oazdrożna, z drzewami, w Przemierowie k. Poznania — sprzedam Oferty Głos Wielkopolski dia 753z.

Kupna
Silniki elektryczne zmienn. 220/380 Volt, 1400 obrótów, do 1.1 KW. Kilmecki. Lisiewicz. Poznań Dolna Włda 26 telefon 521-33. 775z

Maszyny stalarskie obrabiarki do żelaza, pompy, odśrodkowe silniki elektryczne, kompresory, zakupi lasiewicz — Raczmarczyk, Kraków, Podgórska 10. K124

Dnia 15 stycznia 1951 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa i najlepsza matka, teściowa i babcia, śp. z Cieślaków
Apolonia Rogacka
przeżywszy lat 78. Pogrzeb odbędzie się 18 bm. W nieutulonym żalu pogrążona
rodzina
Chodzież, Boruszyn, Eisleben Sachs., Berlin, New York, Köln 391

Zakupimy natychmiast każdą ilość
mastyksu w kryształkach
Oferty Głos Wielkopolski dia K126.

Zguby
Zgubiono książeczkę wojskową RRU Leszno nr 0509260 seria B. 709z
Zgubiono notatki dokumenty: zeznawanie Brzgu, zaświadczenie pracy cukrowni Wrocław, warsztatów mechanicznych, prawo jazdy, legitymację Zw Sam. Chłopskiej na zwisko Alfred Zablocki. Znalazca prześle na adres: Alfred Zablocki, Bydgoszcz, Jedn. Wojskowa nr 4795. 373

Dnia 17 stycznia 1951 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza córka i siostra, śp.

Maria Sempiańska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.
W smutku pogrążone
matka i siostra
Poznań, ul. Półwiejska 37 m. 10 864z
Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 22 bm., o godz. 8 w kościele Bożego Ciała.

Dnia 16 stycznia 1951 r. zmarł śmiercią tragiczną mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, syn i brat, śp.

Władysław Szymkowiak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm., o godz. 14 z kaplicy cmentarza jezycyckiego. Msza św. załobna odprawiona zostanie dnia 8 lutego o godz. 8 w kościele parafialnym Serca Jezusa na Jezycach.
Ciężko strapieni
żona, syn i rodzina
Poznań, ul. Jackowskiego 35 857z

Dnia 17 stycznia 1951 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż i tatuś, śp.
Stanisław Kuik
mistrz krawiecki
przeżywszy lat 52.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm., o godz. 16 w Stęszewie.
W smutku pogrążeni
żona i synowie
Stęszew, ul. Poznańska 19 778z

Po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł dnia 18 stycznia 1951 r. nasz najukochańszy i ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, śp.
Władysław Rafiński
przeżywszy lat 75.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm., o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Jezycach.
W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci i rodzina
Poznań, ul. Grodziska 37 849z

Dnia 16 stycznia 1951 r. zmarł śmiercią tragiczną
Władysław Szymkowiak
kierownik księgowości
W pracy zawodowej i w działalności społecznej pozyskał sobie prawdziwą i powszechną sympatię.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się 20 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Jezycach.
Dyrekcja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział Obwodowy w Poznaniu
Zw. Zaw. Prac. Inst. Społ. K129

REDAGUJE ZESPÓŁ Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, narożnik ul. Marcelesińskiej. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza Oświatowa „Czytelnik”, Delegatura w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19. TELEFONY: centrala 62-70, redaktor naczelny 65-81, zastępca naczelnego redaktora 73-38, sekretariat redakcji 77-90, dział terenowy 77-68, dział listów interwencji 78-57, dział ekonomiczny 75-42, dział depesz 78-14, noc (po godz. 22.00) 64-72. Delegatura „Czytelnika” 62-70 i 64-75 Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13

PRENUMERATE na „Głos Wielkopolski” przyjmujemy PPK „Ruch”. Cena prenumeraty złoczonej: miesięcznie 4,06 zł, kwartalna 12,15 zł, półroczna 24,30 zł. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisji 73-65. Nr konta 7-67-14.

BIURO OGŁOSZEN: Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-6777/10. Biuro czynne od godz. 7—18.30 w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Cyganie porzucają koczownicze szatry

W życiu grup cygańskich przebywających na terenie całego kraju dokonał się ostatnio rewelacyjny wprost przełom. Członkowie wszystkich gromad cygańskich, posiadający polskie obywatelstwo, korzystając z równości społecznej, którą przyniosła idea socjalistyczna, i korzystając z wszystkich zdobyczy postępu zerwali z dotychczasowym życiem koczowniczym, włączając się w ogólny nurt pracy całego społeczeństwa.

Również grupy cygańskie znajdujące się dość licznie na obszarze województwa zielonogórskiego, doceniając w ca-

lej pełni swobodę obywatelską i prawa obywatelskie przynależne im przez Rząd Ludowy, jako pełnowartościowi członkowie społeczeństwa przejęli na siebie wspólny wszystkim obowiązek pracy dla dobra ogółu. Zwinawszy swe szatry w wędrownie, osiedli na stałe po miastach i wsiach, a idąc za przykładem klasy robotniczo-chłopskiej zwiększyli szeregi pracowników w przemyśle i rolnictwie.

W zakładach fabrycznych w Zielonej Górze czy Nowej Soli, podobnie jak w Żarach albo Żanoginie napotyka się już pewien odsetek robotników i majstrów

pochodzenia cygańskiego. W zespołach PGR, od Starego Kisielina począwszy aż po Gubin i Słubice, pracuje wydatnie wiele rolników i rzemieślników wiejskich — do niedawna wędrownych cyganów.

Kobiety cygańskie zwołują zrywania z niepoważnym wróżeniem albo spędzaniem czasu na plotkach i dążąc w ślady swych mężów czy synów, rozpoczynają pracę w nowych dla nich zawodach. Jest rzeczą godną podkreślenia, iż cyganie pracownicy nie stronią bynajmniej od kursów dla analfabetów, wprost przeciwnie wzięli się do zdobywania elementarnych wiadomości, których nabycie ułatwi im dalsze uzyskanie wiedzy zawodowej, a przy pilności awans społeczny. W szkołach dziatwa i młodzież cygańska nie stanowi wyjątku, a postępy jej w nauce mimo napotykaných trudności, wywołanych zlekceważeniem się po raz pierwszy z murami

szkół, rokuja jak najlepsze nadzieje.

Zapatrywania członków grup cygańskich scharakteryzował dobitnie żagański cygan-robotnik Jorge Kwiecień mówiąc:

Władza Ludowa w Polsce odmieniła nasze życie i wydobyla nas z poniżenia. Staliśmy się takimi samymi obywatelami jak wszyscy inni. Jest więc rzeczą słuszną, abyśmy dla wspólnego dobra pracowali w jednym szeregu dla przedterminowej realizacji planu sześciolatniego. Jesteśmy ludźmi nienawidzącymi zabójczych wojen i dlatego machinacje kliki podżegaczy wojennych są nam wstrętne i odpowiadamy na nie pracą. Istnieją może jeszcze pewne jednostki cygańskie, tkwiące w tradycyjnym nierobstwie i zabobonie, lecz nasze nowe życie przekona je szybko o wyższości współczesnej rzeczywistości i doby postępu.

MIECZYŚLAW TURSKI



Subwencje na sprzęt sportowy

LZS-y mają na bież. rok zapewne lepsze jeszcze, niż w r. 1950 warunki rozwoju, a przede wszystkim zaopatrzenie w sprzęt sportowy. W roku ub. LZS-y otrzymały tego sprzętu za około 18 milionów zł (wg starej waluty). W drodze subwencji przeprowadzono w woj. poznańskim na LZS-y w spółdzielniach produkcyjnych sprzętu za 1 milion zł, a dla LZS-ów w PGR-ach — za 1 milion 500 tys. zł.

Znaczną pomoc otrzymały LZS-y w sprzęcie sportowym, na który dano im 75 proc. zniżki. Niezależnie od tego LZS-y w znacznym stopniu zaopatrują się w sprzęt sportowy, zakupując go za własne fundusze,

uzyskane z urzędzonych przez siebie imprez oraz subwencji, przydzielonych przez spółdzielnie rolnicze i gm. rady narodowe. Subwencje te niejednokrotnie były b. wysokie. Np. Prezydium Woj. Rady Narodowej na zakup sprzętu i budowę boisk przydzieliło sumę 8.500.000 zł (wg dawnej waluty). Pieniądze te rozdzielono głównie na LZS-y w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach.

W roku bież. przewiduje się zwiększenie pomocy dla LZS-ów. Zarząd Oddz. Woj. Zw. „Sam. Chł.” planuje rozprawić już w pierwszym kwartale bież. roku 420.000,— zł na sprzęt i urządzenia sportowe. (fb)

Ponad 120 muzeów w Polsce

Przed wojną było w Polsce zaledwie kilka muzeów państwowych i komunalnych oraz parę muzeów będących w posiadaniu prywatnym, które albo wcale włącznie tylko częściowo były dostępne dla publiczności. Po wojnie zmieniło się wiele na tym odcinku. Muzea w Polsce Ludowej stały się własnością całego narodu i dostępne są dzisiaj najszerszym masom ludowym.

Wzrosła też w ostatnich latach ich liczba. Jak wynika bowiem z ewidencji Ministerstwa Kultury i Sztuki jest ich obecnie 99. Dzieli się one na muzea okręgowe z siedzibą w miastach wojewódzkich oraz muzea podstawowe — podopieczne okręgowym. Ponadto jest jeszcze 15 muzeów autonomicznych, o specjalnym charakterze jak np.: historyczne w Warszawie, etnograficzne w Krakowie, kultur ludowych w Młocinach, tatrzańskie w Zakopanem itp. W woj. poznańskim poza muzeum okręgowym w Poznaniu istnieją muzea w następujących miastach: Kaliszu, Lesznie i Międzyrzeczu oraz w woj. zielonogórskim: w Zielonej Górze, Gorzowie i Gubinie.

Na marginesie należy wyjaśnić, że muzeum w Lesznie znajduje się jeszcze w stadium organizacyjnym, aczkolwiek lokale dla tej placówki zostały już gruntownie odrestaurowane i gotowe są na przyjęcie eksponatów. Najwięcej eksponatów nagromadzone dotychczas w ziemi leszczyńskiej i wschowskiej.

Już wkrótce kina młodzieżowe

Na nasze artykuły o młodzieży otrzymaliśmy już kilka odpowiedzi. W artykule pt. „Pocwómy więcej uwagi wchowaniu młodzieży!” pisaliśmy m. in. o tym, iż na filmy dozwolone od lat 18 dostaje się do kina młodzież poniżej tego wieku. Jak się dowiadujemy, „Film Polski” zarządził ściśle przestrzeganie przepisów i dokładniejsze kontrolowanie wieku młodzieży wchodzącej na filmy. Zarządzenie to dotyczy wszystkich kin okręgu poznańskiego.

Także Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Polskiej w Poznaniu komunikuje nam, że porozumiał się już z „Filmem Polskim” w sprawie utworzenia specjalnych kin młodzieżowych w większych miastach naszego województwa. Powstaną one już w najbliższym czasie. W kinach tych wyświetlać się będzie specjalne filmy młodzieżowe, organizować dyskusje nad filmami i konkursy filmowe. Utworzenie takich kin przyczyni się w dużej mierze do odciążenia tłoku przed kinami, a posiadać będzie także duże znaczenie wychowawcze.

Poznańska Komenda Miejska ZHP w odpowiedzi na list jednego z naszych czytelników o „małych bumelantach” opuszczających lekcje w szkole — zajęła się tą sprawą. Obecnie członkowie Komendy przeprowadzają specjalne rozmowy z młodzieżą, która „wagaruje”. Przy pomocy umiętnie prowadzonych pogadanek wychowawczych starają się oni likwidować absencję wśród uczniów.

Jak widać, organizacje młodzieżowe zareagowały na nasze artykuły. Czekamy teraz na wypowiedzi nauczycielstwa i samych rodziców. (W.S.)

Pozostałe powiaty w liczbie 7 są jeszcze w opracowaniu. Otworzą muzeum leszczyńskiego należy oczekiwać dopiero na wiosnę br. (ard)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zowane. W porównaniu z rokiem 1949 wzrost pogłowia koni wyniósł ok. 6 proc., bydła ok. 2 proc. i trzody chlewnej ok. 33 proc.

Szybki rozwój Państwowych Gospodarstw Rolnych doprowadził do wzrostu ich produkcji globalnej o 33 proc. w porównaniu z rokiem 1949, w tym produkcji roślinnej o 27 proc. i produkcji zwierzęcej o 55 proc.

W okresie do dnia 1. XII. 1950 r. Państwowe Gospodarstwa Rolne dostarczyły prawie dwukrotnie więcej pszenicy, żyta i jęczmienia niż w tym samym okresie 1949 r.

W dziedzinie produkcji zwierzęcej pogłowia bydła w Państwowych Gospodarstwach Rolnych wzrosło o 42 proc. w porównaniu z rokiem 1949, trzody chlewnej o 61 proc., owiec o 27 proc.

Szybki rozwój Państwowych Ośrodków Maszynowych wyraził się w znacznym wzroście obszaru, objętego pracami traktorów. W przeliczeniu na orkę średnią obszar ten wzrósł do 776,7 tys. ha, tj. przeszło 10-krotnie w porównaniu z rokiem 1949.

Pomyślna realizacja założeń planowych w dziedzinie rolnictwa została w dużym stopniu umożliwiona przez poważny wzrost zaopatrzenia materiałowego małych i średniorolnych gospodarstw przez przemysł socjalistyczny.

Plan zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne został przekroczony. Zaopatrzenie w nawozy sztuczne pod zbory roku 1950 wzrosło w porównaniu z rokiem 1949 o ponad 32 proc. w zakresie nawozów azotowych, o ok. 26 proc. w zakresie nawozów fosforowych, o 51 proc. w zakresie nawozów potasowych, o 136 proc. w zakresie wapna nawozowego.

Liczba traktorów w całym rolnictwie w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM wzrosła wg stanu na koniec roku o 42 proc. w porównaniu z rokiem 1949. W roku 1950 zrealizowano dalszy etap elektryfikacji wsi. Liczba gromad zelektryfikowanych i reelektryfikowanych w roku 1950 wyniosła ok. 1000. Liczba ogólna zelektryfikowanych gromad na dzień 31. XII. 1950 r. osiągnęła około 12,5 tys.

Plan kontraktacji produktów roślinnych, który obejmował 961 tys. ha różnych upraw, wykonano na obszarze 897,7 tys. ha, co stanowi 93 proc. planu. Ogólny obszar zakontraktowanych roślin był o 57 proc. większy, niż w roku 1949.

Plan kontraktowania trzody chlewnej w roku 1950 został przekroczony. Do dnia 31. XII. 1950 r. zakontraktowano 4047,8 tys. sztuk trzody chlewnej bezkonowej i mięsno-słoninowej, osiągając 135 proc. planu rocznego oraz 255 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

IV rozwój komunikacji i łączności

Plan przewozów towarowych wszystkimi środkami transpor-

tu (kolejowy, wodny, samochodowy i lotniczy) został wykonany w 1950 r. ogółem w 107 proc., osiągając wzrost o 20 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

Koleje normalno-torowe wykonały roczny plan przewozu towarów w 105 proc. przy wzroście przewozów o 14 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Plan przewozu osób został wykonany w 115 proc., przekraczając o 27 proc. poziom przewozów w roku 1949.

Przewozy towarowe Państwowej Komunikacji Samochodowej przekroczyły prawie czterokrotnie poziom przewozów w roku 1949. Przewozy osobowe PKS wzrosły w porównaniu z rokiem 1949 o 68 proc., długość obsługiwanych linii wzrosła w porównaniu z 1949 roku o 21 proc.

Plan przewozów towarowych w żegludzie śródlądowej nie został wykonany. Przewozy towarowe w żegludzie śródlądowej wzrosły jednak o 5 proc. w porównaniu z rokiem 1949. W zakresie realizacji planu przeładunków w portach morskich uzyskano jedynie 98 proc. przy poważnym wzroście zdolności przeładunkowej i poprawie wskaźników eksploatacyjnych. Żegluga morska przekroczyła plan przewozów towarowych o 12 proc., co stanowi wzrost o 33 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

W zakresie usług poczty i telekomunikacji plan wg wartości został wykonany w 102 proc., przy wzroście o 11 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

Równocześnie ze zwiększeniem przewozów towarowych nastąpiła w roku 1950 dalsza poprawa wskaźników techniczno-eksploatacyjnych komunikacji. Na kolejach normalnotorowych przeciętna szybkość handlowa wzrosła w porównaniu z rokiem 1949 w ruchu towarowym o 8 proc., w ruchu osobowym o 4 proc. Zużycie węgla na tysiąc brt. tonno-km. na kolejach normalnotorowych obniżyło się o 3 proc., średni obrót wagonu towarowego polepszył się o 5 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

V wzrost obrotów handlowych

Całość obrotów handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) wzrosła w cenach porównywalnych o 14,5 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

Obroty detaliczne uspołecznionego aparatu handlu osiągnęły 176 proc. poziomu 1949 r. w tym obroty aparatu państwowego — 223 proc.

Plan obrotu uspołecznionego aparatu handlowego na szczeblu detalu, którego zadania zostały powiększone w ciągu roku, został wykonany w 113 proc.

W wyniku wzrostu obrotów handlu uspołecznionego udział jego w obrotach detalicznych przekroczył średnio w roku 80 proc., a w IV kwartale 85 proc. ogólnych obrotów.

W wyniku wzrostu udziału aparatu uspołecznionego w skupie nadwyżki towarowej. Udział ten wzrósł w zakresie skupu jaj do 74 proc., warzyw do 36 proc. Plan sieci uspołecznionego aparatu detalicznego wykonany został w 120 proc. Liczba placówek handlu uspołecznionego na szczeblu detalu wzrosła o 36 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

Ogółem w roku 1950 uruchomiono ok. 15 tys. nowych uspołecznionych punktów sprzedaży detalicznej. W roku 1950 nastąpił poważny wzrost sieci i obrotów aparatu żywienia zbiorowego. Sieć placówek żywienia zbiorowego wzrosła o 179 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

W wyniku wzrostu masy towarowej oraz rozwoju sieci placówek handlowych, nastąpiła poprawa zaopatrzenia ludności.

VI wzrost zatrudnienia, wydajności pracy i płac

W ROKU 1950 NASTĄPIŁ DALSZY, SZYBKI WZROST LICZBY ZATRUDNIONYCH W GOSPODARCE NARODOWEJ.

Liczba pracowników zatrudnionych ogółem w administracji państwowej i w całości socjalistycznego sektora gospodarki osiągnęła 4,7 mil. osób, tj. wzrosła o 17 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Zatrudnienie ogółem w przemyśle państwowym osiągnęło około 1,8 mil. osób, tj. wzrosło o 16 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

Przeciętny stan zatrudnienia w uspołecznionych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych wzrósł w porównaniu z rokiem 1949 o ok. 50 proc. i wynosił ok. 430 tys. osób.

Wzrostowi zatrudnienia towarzyszył równoczesny poważny wzrost wydajności pracy. Wydajność pracy, mierzona wartością produkcji na robotnika produkcyjnego w roku, wzrosła ogółem w przemyśle państwowym o 9 proc. w porównaniu z rokiem 1949, w tym: w przemyśle hutniczym o 9 proc., w przemyśle budowy maszyn o 10 proc., w przemyśle chemicznym o 21 proc., w przemyśle włókienniczym o 13 proc. Szereg gałęzi przemysłu jednak, a w

tych przemysł węglowy, nie osiągnęło założonego w planie wzrostu wydajności pracy.

W uspołecznionych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych przerób roczny na jednego pracownika wzrósł ogółem o 19 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Na kolejach normalnotorowych (PKP) wydajność pracy na pracownika eksploatacyjnego zwiększyła się o ponad 8 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

Przeciętna płaca realna pracowników najemnych podniosła się w roku 1950 o około 6 proc., przy równoczesnym poważnym wzroście nakładów Państwa na akcję czasowej pracy, na lecnicтво pracowników oraz na rozbudowę urządzeń socjalnych i kulturalnych.

VII rozwój oświaty, kultury, ochrony zdrowia i pomocy społecznej

W roku 1950 nastąpił dalszy rozwój urządzeń socjalnych i kulturalnych. Liczba uczniów w szkołach podstawowych 7-klasowych osiągnęła ok. 2,6 mil. osób, tj. wzrosła o 10 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Nauczaniem w szkołach 7-klasowych objęto 78,9 proc. ogólnej liczby uczniów w szkołach podstawowych. Liczba absolwentów szkół podstawowych osiągnęła 268,8 tys., tj. wzrosła o 25 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Liczba absolwentów szkół ogólnokształcących stopnia licealnego wyniosła 23,8 tys. osób, tj. wzrosła w porównaniu z rokiem 1949 o 38 proc.

Liczba absolwentów szkół zawodowych I i II stopnia osiągnęła 104,6 tys. osób przy wzroście o 20 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Liczba studentów łącznie ze studiumi drogą korespondencyjną osiągnęła około 120 tys. osób, tj. przekroczyła ponad dwukrotnie poziom przedwojenny, w tym liczba studentów w grupie technicznej osiągnęła ok. 45 tys. osób.

W roku 1950 osiągnięto pomyślne wyniki w dziedzinie likwidacji analfabetyzmu. Ogółem akcją likwidacji analfabetyzmu objęto 620 tys. osób, co w porównaniu z rokiem 1949 stanowi wzrost o 26 proc.

W wyniku znacznego zwiększenia sieci placówek ochrony zdrowia i rozwoju lecnicтва pracowniczego nastąpiła poprawa stanu zdrowotności. Wybudowano nowe i rozszerzono stare szpitale, dzięki czemu powiększyła się liczba łóżek o 4000. Liczba łóżek w sanatoriach przeciwgruźliczych zwiększyła się o 3,8 tys., tj. o 28 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Liczba lekarzy osiągnęła około 9,7 tys. osób, tj. zwiększyła się o 10 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

W zakresie opieki nad matką i dzieckiem liczba żłobków ogółem wzrosła o 18 proc. w porównaniu z rokiem 1949, a liczba dzieci korzystających z tych żłobków wzrosła o 28 proc. w porównaniu z rokiem 1949, przy czym przyrost miejsc w żłob-

kach przy zakładach pracy wyniósł 44 proc. Liczba sezonowych żłobków wiejskich zwiększyła się w porównaniu z rokiem 1949 o 70 proc.

Rok 1950 stanowił również okres poważnych osiągnięć w dziedzinie upowszechnienia kultury, a w szczególności na wsi. Nastąpił dalszy rozwój sieci bibliotek powszechnych. Liczba tomów w bibliotekach powszechnych wzrosła o 34 proc. w porównaniu z rokiem 1949, w tym na wsi o 37 proc.

Globalny nakład roczny książek i broszur osiągnął 116 mil. egz., tj. wzrósł o 59 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Globalny nakład dzienny dzienników osiągnął 4,5 mil. egzemplarzy, tj. wzrósł o 19 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Liczba czynnych kin miejskich wg stanu na koniec roku osiągnęła 658. Filmami oświatowymi obsłużono ogółem o 20 proc. więcej szkół, niż w roku 1949, w tym na wsi o 22 proc. Liczba stałych kin wiejskich na koniec roku osiągnęła stan 603.

VIII gospodarka komunalna i mieszkaniowa

Rok 1950 przyniósł również poprawę warunków komunalnych w miastach i osiedlach robotniczych. Przeprowadzono prace nad rozbudową urządzeń komunalnych. Długość sieci wodociągowej zwiększyła się o około 5 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Ogólna długość linii trolleybusowych i tramwajowych w miastach zwiększyła się w porównaniu z rokiem 1949 o 10 proc. Wykonano pierwszy etap gazyfikacji kraju, realizując przed terminem budowę gazociągu z Podkarpacia do Warszawy.

Plan oddania do użytku izb mieszkalnych w ramach gospodarki socjalistycznej został poważnie przekroczony. Oddano do użytku 81,6 tys. izb, zamiast planowanych 63,5 tys.

Ogólna liczba izb mieszkalnych w miastach zwiększyła się o ok. 2 proc. w porównaniu z rokiem 1949, podczas gdy plan przewidywał wzrost o 1,5 proc. Przeprowadzono poważne prace przy budowie osiedli robotniczych w Warszawie, w Łodzi, w woj. katowickim oraz w Nowej Hucie.

IX dochód narodowy

W wyniku zwiększenia zatrudnienia i wzrostu wydajności pracy we wszystkich działach produkcji materialnej oraz dzięki oszczędności w zużyciu środków produkcji, dochód narodowy według szacunkowych obliczeń wzrósł o ok. 21 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego podniósł się równocześnie o ok. 64 proc. w roku 1949, do ponad 70 proc. w roku 1950.